

**Adam WOJTCZAK OMI**  
**UAM, Poznań**

## **TEOLOGIA NIEPOKALANEGO SERCA MARYI W UJĘCIU PAPIEŻA FRANCISZKA**

W życiu posoborowego Kościoła prężnie rozwija się kult Niepokalanego Serca Maryi. W dzień po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa liturgia rzymska wysławia je specjalnym wspomnieniem<sup>1</sup>. *Mszal maryjny* zawiera formularz mszy wotywniej o *Niepokalany Sercu Najświętszej Maryi Panny*<sup>2</sup>. W pierwsze soboty miesiąca, inspirując się objawieniami Maryi w Fatimie, celebrowane są nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca, żeby uprosić nawrócenie grzeszników i zadośćuczynić za przewinienia wobec Boga<sup>3</sup>. Mnożą się prywatne formy pobożności (litanie, modlitwy i pieśni). Papieże ponawiają akty poświęcenia Kościoła i całego rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Maryi. Paweł VI uczynił to 21 listopada 1964 roku, w dniu ogłoszenia Jej Matką Kościoła<sup>4</sup>, a Jan Paweł II 13 maja 1982 roku w Fatimie, podczas pielgrzymki dziękczynnej za uratowanie mu życia po zamachu<sup>5</sup>. Benedykt XVI zawierzył w Fatimie 12 maja 2010 roku

---

<sup>1</sup> *Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny*, w: *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2013<sup>2</sup>, s. 128'-129'.

<sup>2</sup> *Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 127-129.

<sup>3</sup> Por. J. Murphy, *Mary's Immaculate Heart: The Meaning of Devotion to the Immaculate Heart of Mary*, [b.m.] 2007, s. 168; S.M. Kaldon, *Prawda o Niepokalanym Sercu Maryi w pobożności i nauczaniu Kościoła*, Kraków 2000, s. 89-123; A. Ziegenaus, *Das Problem des Beginns der Herz-Mariä-Verehrung in den Schriften Lucias*, w: *Fatima – 100 Jahre danach. Geschichte, Botschaft, Relevanz*, red. M. Hauke, Regensburg 2017, s. 74-79.

<sup>4</sup> Paweł VI, *Promulgazione della Costituzione conciliare «De Ecclesia» e dei Decreti sulle Chiese Orientali e sull'Ecumenismo* (21 XI 1964), [https://www.vatican.va/content/paul-vi/la/speeches/1964/documents/hf\\_p-vi\\_spe\\_19641121\\_conclusions-iii-sessions.html](https://www.vatican.va/content/paul-vi/la/speeches/1964/documents/hf_p-vi_spe_19641121_conclusions-iii-sessions.html) [dostęp: 7.11.2022].

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Akt zawierzenia Matce Bożej* (13 V 1982), OsRomPol 3 (1982), nr 4, s. 1 i 20. Papież odnowił akt dwa lata później (*Akt oddania Matce Najświętszej* (15 III 1984), OsRomPol 5 (1984), nr 1-2, s. 10). Por. W.M. Wermter, *Die Ursprünge der Marienweihe in Polen bis zum Beginn des Pontifikats hl. Johannes Paul II*, Regensburg 2022, s. 22.

wszystkich kapłanów Niepokalanemu Sercu Maryi<sup>6</sup>. Papież Franciszek, w obliczu zbrojnej napaści Rosji na Ukrainę, zawierzył 25 marca 2022 roku Niepokalanemu Sercu Maryi Kościół i całą ludzkość, a zwłaszcza Rosję i Ukrainę<sup>7</sup>.

Domeną papieskich aktów poświęcenia ludzkości Niepokalanemu Sercu Maryi jest to, że nie podają one swych teologicznych uzasadnień, teologii Niepokalanego Serca Maryi. Wskazują ogólnie, że jest ono symbolem Jej duchowego życia, serca w pełni otwartego na działanie łaski. Naukę o Niepokalanym Sercu Maryi zawierają jednak inne wypowiedzi wspomnianych papieży. Dotyczy to także papieża Franciszka. Choć nie posiada on wypowiedzi, która byłaby bezpośrednio i całkowicie poświęcona Niepokalanemu Sercu Maryi, to jednak w bardzo wielu z nich powraca do tej maryjnej prawdy, rozpatrując ją w różnych aspektach i perspektywach. Na kolejnych stronicach przyjrę się bliżej jego teologii Niepokalanego Serca Maryi, aby wydobyć z niej podstawowe treści i równocześnie wskazać na jej oryginalność.

## 1. Trynitarny dar Niepokalanego Serca Maryi

Franciszek podkreśla, że nasze spojrzenie przyciąga nie tylko piękno Niepokalanego Serca Maryi, ale też wielkość miłości Boga, który w Niej zapobiegł „grzechowi pierworodnemu, który każdy człowiek niesie z sobą przychodząc na świat. *To miłość Boga zapobiega, uprzedza i zbawia*”<sup>8</sup>. Początek historii grzechu w rajskim ogrodzie Eden znalazł rozwinięcie w planie Jego zbawczej miłości. Gdy człowiek zgrzeszył, Bóg nie pozostawił go pod władzą grzechu i śmierci, ale przedłożył mu zamysł zbawienia, w którym Maryja odegra wyjątkową rolę. Przesłanie Protoewangelii: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę” (Rdz 3,15) jest istotne dla zrozumienia daru Jej niepokalanego poczęcia, bo zwraca proroczo uwagę na obietnicę definitywnego zwycięstwa Boga nad grzechem i złem, które symbolizuje wąż. Dokona się ono za pośrednictwem Jej potomka. Pawłowy List do Efezjan odsłania odwieczny plan zbawienia człowieka w Jezusie Chrystusie. Wszyscy ludzie są nim ogarnięci. Bóg, który jest Ojcem Chrystusa, w „Nim wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swojej woli,

<sup>6</sup> Benedykt XVI, *Akt zawierzenia i poświęcenia kapłanów Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny* (12 V 2010), OsRomPol 31 (2010), nr 7, s. 16.

<sup>7</sup> Franciszek, *Akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi Panny* (25 III 2022), OsRomPol 43 (2022), nr 3-4, s. 3-4.

<sup>8</sup> Tenże, *Jak miłosierny Samarytanin* (Homilia na rozpoczęcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, 8 XII 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 12, s. 4.

ku chwale majestatu swojej łaski, którą nas obdarzył w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski” (Ef 1,4–7). To powszechne powołanie ludzi do świętości zrealizowało się w Maryi w sposób wyjątkowy. W odróżnieniu od wszystkich ludzi jest Ona człowiekiem rozpoczynającym ziemskie życie w stanie łaski. „Bóg na Nią spojrział od pierwszej chwili w swoim zamyśle miłości. Spojrział na Nią, piękną, pełną łaski”<sup>9</sup>. Wznioślejszy sposób odkupienia nie wyłączył Jej jednak z reszty ludzkości, ale przeciwnie – jeszcze ściślej zespolił Ją z nią na drodze zbawienia. Niepokalana stała się w chwili swojego poczęcia stworzeniem odnowionym przez łaskę odkupienia, zaczynem świętości. Gdy Jej życie „zaczęło pulsować w łonie Jej matki – już wtedy była obecna uświęcająca miłość Boga i zachowała Ją od skażenia złem, które jest wspólnym dziedzictwem rodziny ludzkiej”<sup>10</sup>.

Więcej, w tajemnicy niepokalanego poczęcia Maryi ujawniło się niezwykle działanie, dar Trójjedynego Boga. Niepokalane Serce Maryi jest Jego doskonałym dziełem. Maryja została przemieniona „przez zbawcze dzieło Ojca, Syna i Ducha Świętego”<sup>11</sup>, czyli przedziwną inicjatywę Ojca, moc Odkupiciela i zbawcze działanie Ducha Świętego. Potrafiła Ona dostrzec to dzieło miłosierdzia i czuła się przez nie „przyjęta”<sup>12</sup>. W pierwszej kolejności papież Bergoglio konkretyzuje, że Maryja była wpisana w zbawczy zamysł Ojca. W tym kontekście mówi o nieskończonej Jego miłości, która cudownie zapobiegła w Niej grzechowi pierworodnemu. Niepokalane poczęcie odsłania nie tylko zbawczą wolę Ojca w odniesieniu do człowieka, lecz także Jego zamysł zbawienia go w swym Synu. Maryja jest uprzywilejowanym świadkiem tej obietnicy i jej wypełnienia<sup>13</sup>. Dlatego nazywamy Ją „pierwszą zbawioną” i „pierwszym owocem zbawienia, którym Ojciec chce obdarzyć każdego mężczyznę i każdą kobietę w Chrystusie”<sup>14</sup>. Zbawcze dzieło Odkupiciela w Niej charakteryzuje się jednak „wyjątkowością”, która polega na sposobie, w jaki doświadczyła Ona działania Odkupiciela. Ujawniło ono swoją moc w zachowaniu Jej od grzechu pierworodnego od chwili poczęcia, podczas gdy wszyscy ludzie są wyzwoleni z jego niewoli mocą sakramentu chrztu.

<sup>9</sup> Tenże, *Spojrzenie Pana spoczęło na dziewczynie z Nazaretu* (Anioł Pański, 8 XII 2013), OsRomPol 35 (2014), nr 1, s. 55.

<sup>10</sup> Tenże, *Maryja umiała słuchać* (Anioł Pański, 8 XII 2019), OsRomPol 41 (2020), nr 1, s. 33. Por. A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki. Przewodnie motywy mariologii papieża Franciszka*, Poznań 2019, s. 54-55.

<sup>11</sup> Franciszek, *Miłosierdzie syntezą Ewangelii* (Anioł Pański, 8 XII 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 12, s. 6.

<sup>12</sup> Tenże, *Rezerwuar miłosierdzia* (Nauka rekolekcyjna w bazylice Matki Bożej Większej, 2 VI 2016), OsRomPol 37 (2016), nr 6, s. 24. Por. J. Galot, *Das Herz Mariens*, Freiburg 1964, s. 11.

<sup>13</sup> Por. Franciszek, *Jak miłosierny Samarytanin...*, s. 5.

<sup>14</sup> Tenże, *Miłosierdzie syntezą Ewangelii...*, s. 6.

Dlatego papież nie waha się stwierdzić, że niepokalane poczęcie jest wyjątkowym przywilejem. Odsłania ono też obecność i działanie Bożego Ducha. Doskonałą świętość Maryi pojmuje on jako obecność Ducha w Niej. Nazywa Ją „pełną Duchą”. „Któż bardziej niż Maryja – pyta retorycznie – jest pełen Ducha Świętego? Kto bardziej niż Ona jest posłuszny Jego działaniu”<sup>15</sup>. I uczy: „Moc Ducha Świętego naprawdę dokonała w Niej «wielkich rzeczy»”<sup>16</sup>. Uczyniła Ją jutrzenką nowego świata. Zapoczątkowane zostało „nowe stworzenie” żyjące z Bogiem we wspólnocie Nowego Przymierza. Oznacza to, że łaska niepokalanego poczęcia Maryi jest nie tylko „jakimś darem Boga”, lecz jest nią sam Ojciec zbawiający przez Chrystusa w mocy Ducha<sup>17</sup>.

Powitanie anioła w scenie zwiastowania: „bądź pozdrowiona” (Łk 1,28), inaczej „raduj się” (*chaire*), nie było dla Maryi zwyczajnym, grzecznościowym pozdrowieniem, ale wezwaniem do radości mesjańskiej. Została Ona – wyjaśnia Franciszek – wezwana do radowania się nie tylko z faktu nadejścia Mesjasza, ale ponadto z tego, czego Pan już w Niej dokonał. Łaska Boża osłoniła Ją. Kiedy Gabriel wszedł do Jej domu, nawet największa tajemnica, która przekracza granice rozumu, stała się dla Niej źródłem radości<sup>18</sup>. Również słowa: „Pan z Tobą” (w. 28) i „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Pana” (w. 30) upewniły Ją, że Jej radość powinna mieć swą podstawę w wierności Boga, w pewności, że On zawsze dotrzymuje swych obietnic<sup>19</sup>. Papież upatruje w nich nawiązanie do starotestamentalnego prorocstwa Sofoniasza, w którym Izrael nazwany jest „Córą Syjonu” i wezwany do radości, która pochodzi od Boga: „Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! [...] Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, [...] uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości” (Sof 3,14–17)<sup>20</sup>. Okazuje się zatem, że radość i łaska są nierozłączne. Obecność Pana jest źródłem radości, gdyż tam, gdzie On jest, zło zostaje zwyciężone. Radość jest cechą człowieka wolnego od grzechu. Niepokalana, która była wolna od najmniejszego cienia grzechu, mogła doznać jej w pełni.

<sup>15</sup> Tenże, *Spotkanie Jezusa z Jego ludem* (Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2 II 2014), OsRomPol 35 (2014), nr 2, s. 26.

<sup>16</sup> Tenże, *Kościół, który zaskakuje i wprowadza zamieszanie* (Anioł Pański, 8 VI 2014), OsRomPol 35 (2014), nr 7, s. 53. Por. A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki...*, s. 60-61.

<sup>17</sup> Por. Franciszek, *Zbawienia nie można kupić* (Anioł Pański, 8 XII 2014), OsRomPol 36 (2015), nr 1, s. 58.

<sup>18</sup> Por. tenże, *Jak miłosierny Samarytanin*, s. 4.

<sup>19</sup> Por. tenże, *Bóg zawsze dotrzymuje swoich obietnic* (Anioł Pański, 15 XII 2013), OsRomPol 35 (2014), nr 1, s. 56; A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki...*, s. 55.

<sup>20</sup> Por. Franciszek, *Matce miłosierdzia zawierzamy ludy Ameryki* (Homilia w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe, 12 XII 2015), OsRomPol 37 (2016), nr 1, s. 29.

Najmocniejszym argumentem przywołanym przez papieża Franciszka na potwierdzenie i wyjaśnienie istoty niepokalanego poczęcia Maryi jest wyrażenie „pełna łaski” (Łk 1,28), które w pozdrowieniu archanioła zastąpiło Jej imię własne. Jeżeli wysłannik Boga nazwał Ją „pełną łaski”, to znaczy, że sam Bóg objawił naturę Jej osoby<sup>21</sup>. Wyraża się ona w łasce. W Maryi od początku pełnej łaski, nie było miejsca na grzech. Zło zostało w Niej pokonane, zanim Ją dotknęło, ponieważ Bóg nappełnił Ją łaską. Niepokalane Serce Maryi jest owocem miłości Bożej, która zbawia świat. A więc łaska Maryi nie jest darem zewnętrznym, chwilowym dobrodziejstwem, przejściową pomocą, ale trwałym darem, egzystencjalną własnością. Gabriel zapewnił Maryję, że „już znalazła łaskę u Boga, a nie, że ją otrzyma w przyszłości”<sup>22</sup>. Już w momencie zwiastowania była Ona nappełniona łaską, gdyż w przeszłości została nią przeniknięta i przemieniona. Od początku swojego istnienia pozostawała Ona w doskonałej jedności z Bogiem<sup>23</sup>. Skoro była pełna Jego obecności, wypełniona Nim, „to nie było w Niej miejsca na grzech”<sup>24</sup>. „Spójrzmy – apeluje na zakończenie papież – na Jej Niepokalane Serce, na którym spoczywał Bóg, na jedyne Serce istoty ludzkiej bez cienia. Ona jest «pełna łaski», a więc wolna od grzechu – w Niej nie ma śladu zła, i dlatego z Nią Bóg mógł rozpocząć nową historię zbawienia i pokoju. Tam historia zmieniła swój bieg. Bóg zmienił historię, pukając do Serca Maryi”<sup>25</sup>.

## 2. Dar godny Bożego macierzyństwa

Łaska niepokalanego serca nie została udzielona Maryi jako osobie wyłączonej z reszty ludzkości w Bożym zamyśle zbawienia. Przeciwnie, miała charakter funkcjonalny, wybitnie charyzmatyczny, a więc została dana Maryi nie dla Niej samej, ale ze względu na Chrystusa i dla Niego, a w dalszej perspektywie dla Jego Mistycznego Ciała, Kościoła i dla całej ludzkości. Maryja, pierwsza obdarowana i korzystająca z odkupienia swego Syna, była też pierwszą ze względu na funkcję, jaką Bóg przewidział dla Niej w planie zbawienia. Wyjątkowe zadanie domagało się nadzwyczajnej świętości. Bóg powołał Ją do wyjątkowego dzieła i jednocze-

<sup>21</sup> Por. tenże, *Sekret żydowskiej dziewczyny* (Audiencja generalna, 23 XI 2013), OsRomPol 34 (2013), nr 12, s. 37.

<sup>22</sup> Tenże, *Największą przeszkodą jest lęk* (Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Młodzieży, 11 II 2018), OsRomPol 39 (2018), nr 3-4, s. 7.

<sup>23</sup> „Pomimo że żyła w świecie naznaczonym przez grzech, nie została nim dotknięta” (tenże, *Miłosierdzie syntezą Ewangelii...*, s. 6). Por. A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki...*, s. 56.

<sup>24</sup> Franciszek, *Grzech postarza* (Anioł Pański, 8 XII 2017), OsRomPol 39 (2018), nr 1, s. 45.

<sup>25</sup> Tenże, *Zanieśmy nasz niepokój Bogu* (Homilia podczas nabożeństwa pokutnego, 25 III 2022), OsRomPol 43 (2022), nr 3-4, s. 7.

śnie uzdolnił swą łaską, aby była zdolna do jego wykonania. Oczywiście, Maryja jest osobą, której nie da się sprowadzić do funkcji. Dar niepokalanego serca wpłynął też na Jej osobistą chwałę. Franciszek przyjmuje jednak, że „spoczęło na Niej spojrzenie Pana, który wybrał Ją, aby była Matką Jego Syna. W perspektywie tego macierzyństwa Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego”<sup>26</sup>. Oznacza to, że Jej świętość i zbawcza misja wzajemnie się wyjaśniają<sup>27</sup>.

Boże macierzyństwo, do którego Maryja została odwiecznie powołana przez Boga, było zadaniem bezprecedensowym w dziejach świata i ludzkości. Tytuł „Matka Boża” wypowiada najpełniej Jej służbę w historii zbawienia. Papież uznaje go za Jej główny i zasadniczy tytuł<sup>28</sup>. Wszystkie pozostałe tytuły i prawdy maryjne mają uzasadnienie w Jej byciu Bożą Rodzicielką, stworzeniem powołanym przez Boga do wypełnienia planu zbawienia, którego centralnym wydarzeniem jest wcielenie Syna Bożego. W tej perspektywie należy ujmować też niepokalane poczęcie Maryi. Początkowa Jej świętość odpowiadała wzniosłej misji Matki Boga. Ojciec chciał, aby między Matką i Synem nie było żadnych barier, które przesłaniałyby ich związek. Stworzył Ją – wyjaśnia papież – niepokalaną, aby była „Świątą Matką Boga”<sup>29</sup>, „Świątą Bożą Rodzicielką”<sup>30</sup>. Inaczej mówiąc, świętość nie wyprzedza macierzyństwa, ale raczej w nim się zawiera. Maryja została wybrana na Bożą Rodzicielkę nie dlatego, że była już święta, ale została uświęcona w pierwszej chwili swojego istnienia, ponieważ została odwiecznie wybrana, żeby być Matką Boga. Święty ziemski początek Syna Bożego pociągnął jednocześnie za sobą zarówno Jego dziewicze poczęcie, jak i niepokalane poczęcie Jego Matki.

Maryja była żydowską dziewczyną, która całym sercem oczekiwała na odkupienie swego narodu. „Lecz w sercu tej młodej córki Izraela był sekret, którego Ona sama jeszcze nie znała: Jej przeznaczeniem w planie miłości Boga było stać się Matką Odkupiciela”<sup>31</sup>. Podczas zwiastowania w Nazarecie wysłannik Boga pozdrowił Ją słowami „pełna łaski”, czyli oznajmił, że nie ma w Niej „miejsca na grzech”<sup>32</sup> i równocześnie wyjawiał Jej, że Bóg wybrał Ją, „aby była Matką Jego

<sup>26</sup> Tenże, *Spojrzenie Pana...*, s. 55.

<sup>27</sup> Por. tenże, *Maryja umiała słuchać...*, s. 33; tenże, *Zbawienia nie można kupić...* s. 58; A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki...*, s. 61.

<sup>28</sup> Por. Franciszek, *Maryja kocha dobrych i złych* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2013), OsRomPol 35 (2014), nr 2, s. 37.

<sup>29</sup> Tenże, *U źródeł pokoju* (Anioł Pański, 1 I 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 1, s. 21.

<sup>30</sup> Tenże, *Wszyscy jesteśmy powołani, by zwalczać współczesne formy niewolnictwa* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 1, s. 20.

<sup>31</sup> Tenże, *Sekret żydowskiej dziewczyny...*, s. 37.

<sup>32</sup> Tenże, *Zbawienia nie można kupić...*, s. 58.

Syna”<sup>33</sup>. W ten sposób wskazał na ścisłą łączność i odpowiedniość, jaka zachodzi pomiędzy niepokalanym poczęciem i macierzyńską służbą powierzoną Maryi, czyli że pełnia łaski została udzielona Jej ze względu na Jej macierzyństwo. Bóg – uściśla papież Bergoglio – przygotował dla swego Syna Matkę godną przyjęcia Go, dlatego zachował Ją od pierworodnej zmayı: „Łaska Boża osłoniła Ją, by była godna zostać Matką Chrystusa”<sup>34</sup>.

Maryja zmieszała się na słowa anioła, była zaskoczona pierwszym ujawieniem Jej niepokalanej tożsamości i macierzyńskim powołaniem, których do tej pory nie знаła. Tajemnice te w jednym momencie postawiły Ją w obliczu zbawczego zamysłu Boga i sprawiły, że odczuła całą swoją małość pokornego stworzenia. Anioł, czytając w głębi Jej serca, dodał Jej otuchy: „Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. [...] Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1,30-35)<sup>35</sup>. W przesłaniu tym zasadniczą perspektywą, w jakiej ukazana jest Maryja, jest perspektywa Jej współpracy w tajemnicy odkupienia. Wyrażenie „pełna łaski” zostało wyraźnie przyporządkowane Jej macierzyńskiej misji w dziele zbawienia. Poświadcza to papieska bulla *Misericordiae vultus*: „Wybrana na Matkę Bożego Syna, Maryja była od zawsze przygotowana przez miłość Ojca, aby stała się *Arką Przymierza* między Bogiem i ludźmi”<sup>36</sup>.

Bóg nie chciał stać się człowiekiem, ignorując ludzką wolność, ale pragnął, aby dokonało się to przy dobrowolnej zgodzie Maryi. Zapytał Ją, czy jest gotowa na przyjęcie funkcji Bożej Rodzicielki, godności, którą trudno mogła sobie wyobrazić. Dlatego poprosiła o wyjaśnienie: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1,34). Nie było ono wyrazem wątpliwości w wierze, ale przejawem wiary odpowiedzialnej. Maryja pragnęła odkryć niespodziankę Boga<sup>37</sup>, by uczynić swą współpracę pełniejszą. „Nie była głupia – mówił papież do młodzieży w Panamie – wiedziała, co czuło Jej serce, wiedziała, czym jest miłość”<sup>38</sup>. Odpowiedź archanioła: „Duch Święty zstąpi na Ciebie” (w. 35) stała się jeszcze bardziej zaskakująca. Maryja otwarła jednak swe nieskalane serce na działanie Ducha. Było ono zdolne przyjąć dar macierzyństwa Bożego. Dziewica – uczy Fran-

<sup>33</sup> Tenże, *Spojrzenie Pana...*, s. 55.

<sup>34</sup> Tenże, *Jak miłosierny Samarytanin...*, s. 4.

<sup>35</sup> Por. tenże, *Spojrzenie Pana...*, s. 55; tenże, *Największą przeszkodą jest lęk...*, s. 4.

<sup>36</sup> MV 14.

<sup>37</sup> Por. tenże, *Droga pokoju i braterstwa* (Spotkanie z wiernymi w Loreto, 25 III 2019), OsRom-Pol 40 (2019), nr 4-5, s. 35.

<sup>38</sup> Tenże, *Stajecie się mistrzami i twórcami kultury spotkania* (Przemówienie podczas spotkania powitalnego z uczestnikami XXXIV Światowego Dnia Młodzieży na Campo Santa Maria la Antigua, 24 I 2019), OsRomPol 40 (2019), nr 2, s. 19.

ciszek – była „podatna, ale nie bierna”<sup>39</sup>. „Oto ja” (w. 28) jest wyrażeniem, którym otwarła swoje serce na Boga, oddała się do Jego dyspozycji<sup>40</sup>. Następnie dodała: „niech mi się stanie według twego słowa!” (w. 28). W ten sposób poczęła dziewiczo Syna Bożego „wpierw w sercu, a potem w ciele”<sup>41</sup>. Posłusznym *fiat* otworzyła Bogu drzwi do naszego świata<sup>42</sup>. „Jeśli istnieje jakaś ludzka zasługa w pełni czasu – sumuje myśl papież – to jest nią [Maryja]”<sup>43</sup>.

W obliczu perspektywy zostania Matką Mesjasza Niepokalana nie wywyższała się ani nie wpatrywała w siebie<sup>44</sup>. Pozostała skromna i pokorna, bo rozumiała, że wszystko otrzymała od Boga. Słowa Elżbiety skierowane do Niej: „Błogosławiona jesteś pomiędzy niewiastami” (Łk 1,42) wskazują – zdaniem Franciszka – na Jej wyjątkowość, która nie zacieśnia się jedynie do bycia Matką Mesjasza, ale zgodnie z tytułem „Pełna łaski” (*kecharitoméne*) należy ją odnieść do całej tajemnicy wcielenia wraz z jego przygotowaniem, jakim było niepokalane poczęcie. Maryja jest najbardziej błogosławiona nie tylko ze względu na Boże macierzyństwo, ale także z racji na osobistą świętość Jej niepokalanego poczęcia. Błogosławieństwo to jest kontynuacją błogosławieństwa kapłańskiego, które Bóg wypowiedział Mojżeszowi, by je przekazał Aaronowi i całemu Izraelowi: „Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni swoje oblicze nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem” (Lb 6,24-26). Maryja jest pierwszą, do której zostało to błogosławieństwo skierowane. W Niej znalazło ono swoje wypełnienie, ponieważ żadne stworzenie nie widziało jaśniejszego nad sobą oblicza Boga tak, jak Ona<sup>45</sup>. Hymn *Ma-*

<sup>39</sup> Tenże, *Zbawienia nie można kupić...*, s. 58.

<sup>40</sup> Por. tenże, *Wszystko może ten, kto ufa Bogu* (Anioł Pański, 8 XII 2018), *OsRomPol* 39 (2018), nr 12, s. 26.

<sup>41</sup> Augustyn, *Z Kazania* 215, 4, w: *Beatam me dicent... Teksty o Matce Bożej*, red. S.C. Napiórkowski, t. 2, *Ojcowie Kościoła łacińscy*, przeł. W. Eborowicz, Niepokalanów 1981, s. 120. Por. Franciszek, *Zbawienia nie można kupić...*, s. 58.

<sup>42</sup> „Gdy nadeszła pełnia czasu, Słowo Boże zwróciło się do Maryi, a Ona przyjęła Je całym swoim jestestwem, w swoim sercu, aby w Niej stało się ciałem i narodziło się jako światłość dla ludzi” (Franciszek, Encyklika *Lumen fidei. O wierze* (29 VI 2013), Kraków 2013, 58), [dalej: LF]. Wnikliwiej ten wątek rozwija A. Wojtczak, *Maryja w służbie chrześcijańskiego humanizmu. Projekt papieża Franciszka*, Poznań 2022, s. 79-80.

<sup>43</sup> Franciszek, *Doświadczajcie konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich* (Homilia w Częstochowie z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski, 28 VII 2016), *OsRomPol* 37 (2016), nr 7-8, s. 14.

<sup>44</sup> Por. tenże, *Pokora przyciąga spojrzenie Boga* (Anioł Pański, 8 XII 2021), *OsRomPol* 43 (2022), nr 1, s. 34.

<sup>45</sup> Por. tenże, *Wszyscy jesteśmy powołani...*, s. 18-19. Por. S. Haręzga, *Nowotestamentowe podstawy dogmatu niepokalanego poczęcia Maryi*, w: *Tota pulchra es Maria. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego z okazji 150. rocznicy ogłoszenia dogmatu o niepokalanym poczęciu Matki Bożej. Licheń, 17-20 maja 2004 roku*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 34.



*gnificat*, który jest odpowiedzią Maryi na słowa Elżbiety, potwierdza, że Bóg wejrział na Jej małość z miłością. „Pokora przyciągnęła ku Niej spojrzenie Boga”<sup>46</sup>. Nie można ograniczać go do tajemnicy wcielenia Bożego Syna, lecz należy je rozciągnąć aż do Jej „początku”, którym było niepokalane poczęcie<sup>47</sup>. Ten święty początek zakładał przyszłą współpracę Maryi z przemieniającą Ją łaską. Dlatego wyznała Ona w *Magnificat* swoje całkowite oddanie się Bogu przez pełnienie Jego woli jako „Służebnica” (Łk 1,48). Pozostawiła w niepokalanym sercu miejsce na działanie Ducha Świętego. Była świadoma, że cudowne poczęcie Jezusa zostało Jej dane, a nie osiągnięte dzięki Jej staraniom<sup>48</sup>.

### 3. Niepokalana Matka u boku Syna

Macierzyńska posługa Maryi nie ograniczyła się do udziału w tajemnicy wcielenia Jednorodzonego Syna Bożego. Papież Franciszek podkreśla nierozłączność Matki i Jezusa. Dzieliła Ona w swym sercu całą Jego misję, współpracowała z Nim i przez Niego w realizacji Bożego zamysłu zbawienia<sup>49</sup>. Była tak zjednoczona z Jezusem, „bo poznała Go sercem, poznała przez wiarę karmioną doświadczeniem matki i ścisłą więzią z Synem”<sup>50</sup>. „Dała się prowadzić Duchowi na drodze wiary, ku przeznaczeniu służby i płodności”<sup>51</sup>. Błędem byłoby jednak sądzić, że życie Matki, która była „pełna łaski”, u boku Syna upływało łatwo i wygodnie. Chociaż zło grzechu Adama zostało w Niej pokonane, zanim Ją dotknęło, to jednak uczestniczyła Ona w losie upadłej ludzkiej natury związanej z cierpieniem. Starzec Symeon zapowiedział, że Jezus będzie znakiem, któremu sprzeciwiac się będą, a Jej serce miecz przeniknie (por. Łk 2,34-35). I rzeczywiście tak było. Papież przywołuje perykopy ewangeliczne, aby naświetlić jak Maryja podążała za Jezusem nieskalanym sercem<sup>52</sup>.

<sup>46</sup> Franciszek, *Pokora ujmuje Boga* (Anioł Pański, 15 VIII 2021), OsRomPol 42 (2021), nr 8-9, s. 37.

<sup>47</sup> Por. tenże, *Doświadczajcie...*, s. 14.

<sup>48</sup> Por. P. Warchoń, *Maryja w nauczaniu papieża Franciszka*, „Salvatoris Mater” 19 (2017), nr 1-4, s. 227.

<sup>49</sup> Por. Franciszek, *W pierwszym dniu Nowe Roku mówimy Maryi: dziękujemy, Święta Boża Rodzicielko!* (Anioł Pański, 1 I 2017), OsRomPol 38 (2017), nr 1, s. 15.

<sup>50</sup> Tenże, *Wszyscy jesteście powołani...*, s. 19.

<sup>51</sup> EG 287.

<sup>52</sup> Por. tenże, „*Magnificat*” kantykiem nadziei pokornych (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 VIII 2013), OsRomPol 34 (2013), nr 10, s. 45.

Przez dziewięć miesięcy była dla Jezusa „arką nowego i wiecznego Przymierza”<sup>53</sup>. W Jej łonie rozpoczął On swoje wędrowanie po ziemi palestyńskiej. Matka – snuje myśl Franciszek – strzegła „w swoim sercu przejścia Boga w życiu swego ludu. Od swojego łona nauczyła się słuchać bicia serca swego Syna [...]. Nauczyła się być matką, a ucząc się tego, dała Jezusowi piękne doświadczenie poczucia się Synem. W Maryi odwieczne Słowo nie tylko stało się ciałem, ale nauczyło się rozpoznawać matczyną czułość Boga”<sup>54</sup>. Przebywanie z Synem nie było dla Niej magicznym rozwiązaniem codziennych problemów. Jednak radość płynąca ze świadomości, że Bóg jest z ludźmi rozbudziła Jej serce i skłoniła „do wyjścia na zewnątrz», [...] do podzielenia się otrzymaną radością, i podzielenia się nią jako służbą”<sup>55</sup>. Ewangelia ukazuje, że udała się z pospiechem, aby towarzyszyć swej krewnej, która w podeszłym wieku oczekiwała potomstwa. Zaniósła jej nie tylko materialne wsparcie, ale przede wszystkim Jezusa<sup>56</sup>. Spotkanie tych dwóch matek, Maryi i Elżbiety, podobnie jak ich dzieci, które nosiły w łonie, było pełne radości (por. Łk 1,44)<sup>57</sup>.

Potem spotykamy Maryję – opisuje pobieżnie Franciszek – w Betlejem, gdzie Ten, który został Jej zapowiedziany jako Zbawiciel Izraela i Mesjasz, urodził się w ubóstwie. Matka potrafiła „przemienić stajnię zwierząt w dom Jezusa [...] z olbrzymią czułością”<sup>58</sup>. W Jerozolimie ofiarowała Go w świątyni. Jej serce cierpiało, gdy musiała uciekać z Nim przed okrutnym Herodem do Egiptu. Podczas życia ukrytego Nazarecie Jezus wzrastał w latach, w mądrości i łasce u Boga i w Jej sercu. Wszystko zdawało się „przebiegać «normalnie», zgodnie ze zwyczajami pobożnej [...] rodziny izraelskiej”<sup>59</sup>. Ta normalna egzystencja, czasami utrudzona<sup>60</sup>, była gruntem, na którym rozwijała się Jej szczególna relacja z Jezusem. Żyła ustawicznie zanurzona w Jego tajemnicy. Uwaga i troska Jej macie-

<sup>53</sup> Tenże, *Otwarte szuflady* (Audiencja generalna, 21 XII 2016), OsRomPol 38 (2017), nr 1, s. 49.

<sup>54</sup> Tenże, *Jak w Efezie* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2017), OsRomPol 38 (2017), nr 1, s. 13.

<sup>55</sup> Tenże, *Rewolucja czułości* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22 IX 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 10, s. 24.

<sup>56</sup> Por. tamże; A. Wojtczak, *Maryja w służbie chrześcijańskiego humanizmu...*, s. 87-88.

<sup>57</sup> Por. Franciszek, *Rewolucyjna modlitwa Maryi* (Orędzie na XXXII Światowy Dzień Młodzieży 2017 roku, 27 II 2017), OsRomPol 38 (2017), nr 3-4, s. 5.

<sup>58</sup> EG 286.

<sup>59</sup> Franciszek, *Na peryferiach nowy początek historii* (Audiencja generalna, 17 XII 2014), OsRomPol 36 (2015), nr 1, s. 56. Por. tenże, *Centralne miejsce Jezusa w Świętej Rodzinie* (Anioł Pański, 30 XII 2018), OsRomPol 40 (2019), nr 1, s. 17.

<sup>60</sup> Por. EG 287.

rzyńskiego serca były skoncentrowane na Nim. Dlatego, kiedy zagubił się podczas pielgrzymki do świątyni jerozolimskiej, szukała Go z niepokojem serca, aż odnalazła pośród uczonych w Piśmie.

Nie zabrakło Maryi u boku Jezusa także podczas Jego publicznej działalności. Na weselu w Kanie Galilejskiej jawi się Ona jako zatroskana matka, która wzięła sobie do serca problem braku wina i pokornie przedłożyła go Synowi. Dokonując cudownej przemiany wody w wino, objawił On swoją mesjańską godność i moc: „Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11)<sup>61</sup>. „W pewnym momencie Ewangelii – stwierdza papież – Maryja niemal znika”<sup>62</sup>. Można sądzić, że chociaż nie towarzyszyła Jezusowi we wszystkich Jego misyjnych wędrówkach, śledziła sercem Jego działalność apostołską. Patrzyła na Syna z uniesieniem, ale również obawą, bo stawał się On coraz bardziej znakiem sprzeciwu, który przepowiedział Jej Symeon<sup>63</sup>. Z bólem serca uczestniczyła w Jego dramacie, kiedy został odrzucony przez część narodu wybranego. Znosząc z wielką godnością i w milczeniu niezrozumienie i podłość tych, którzy złorzeczyli Jezusowi, zmierzała wspólnie z Nim „do Jerozolimy” (Łk 9,51)<sup>64</sup>.

W obliczu trudnych i bolesnych wydarzeń życiowych odpowiedź wiary Maryi pociągała za sobą „«swoisty trud serca»”<sup>65</sup>. Franciszek używa tego wyrażenia z encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, aby wskazać, że choć Maryi nie brakowało problemów, to jednak trudności nie przytłoczyły Jej ani nie pokonały lęki<sup>66</sup>. „Nigdy nie straciła pokoju serca”<sup>67</sup>, gdyż było ono otwarte na Boga<sup>68</sup>. Stawiała Boga na pierwszym miejscu. Pamiętała o związku pomiędzy nadzieją i słuchaniem. Wsłuchiwała się w Jego słowa i pamiętała o Jego działaniu w Jej życiu

---

<sup>61</sup> Por. Franciszek, *Wstawiennictwo Maryi otwiera na łaskę i miłosierdzie Chrystusa* (Orędzie na XXIV Światowy Dzień Chorego 2016 roku, 15 IX 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 10, s. 9.

<sup>62</sup> Tenże, *Modlitwa w komunii z Maryją* (Audiencja generalna, 24 III 2021), OsRomPol 42 (2021), nr 4-5, s. 29.

<sup>63</sup> Por. tenże, *Ci, którzy potrafią czekać* (Homilia podczas niesporów w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opata, 21 XI 2013), OsRomPol 35 (2014), nr 1, s. 18. Por. A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki...*, s. 139-140.

<sup>64</sup> Por. Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 X 2013), OsRomPol 34 (2013), nr 12, s. 5.

<sup>65</sup> RM 17.

<sup>66</sup> Por. EG 287.

<sup>67</sup> Franciszek, *Bez pokoju nie ma przyszłości* (Anioł Pański, 4 I 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 1, s. 23.

<sup>68</sup> Por. tenże, *Maryja kobietą modlitwy* (Audiencja generalna, 18 XI 2020), OsRomPol 41 (2020), nr 12, s. 28.

i w historii Jej narodu<sup>69</sup>. Dała temu wyraz w hymnie *Magnificat*, gdy odczytała „historię jako dzieje miłosierdzia”<sup>70</sup>. Ewangelista Łukasz notuje zaś, że zachowywała w sercu „wszystkie te sprawy” (2,19), słowa i wydarzenia, których była świadkiem i uczestnikiem. Zachowywała – komentuje Franciszek – to znaczy nie rozpraszała, nie odrzucała tego, co się wydarzało. Zachowywała w swym sercu wszystko, co widziała i usłyszała. Rzeczy wspaniałe, które usłyszała od anioła w Nazarecie i od pasterzy w Betlejem. Ale także te, które były trudne do zaakceptowania: zagrożenie spowodowane tym, że stała się brzemienną przed ślubem, niepokojąca udręka w stajni, w której urodziła Jezusa, bolesne proroctwo Symeona i niezrozumienie misji Jezusa. Maryja nie selekcjonowała, lecz zachowywała w sercu<sup>71</sup>.

Mądrość serca, która jest darem Ducha Świętego, ujawniła się także w tym, że wszystko, co leżało Maryi na sercu, rozważała, „to znaczy zanosila do Boga”<sup>72</sup> i rozpatrywała w sercu z Nim. Niczego nie zatrzymywała dla siebie ani nie zamykała w samotności, nie topiła w goryczy, lecz ze wszystkiego czyniła dialog z Nim<sup>73</sup>. Zachowywała w sercu, rozważając. Czasownik użyty w Ewangelii – utrzymuje papież – przywołuje na myśl przeplatanie się rzeczy. Ona porównywała różne doświadczenia, znajdowała ukryte nici, które je łączyły. Dokonywała tej operacji w sercu: łączyła to, co dobre, i to, co złe, nie oddzielała tych rzeczy od siebie, ale je jednoczyła. W rezultacie pojmowała ich pełny sens, perspektywę Boga. Rozumiała, że chwała Najwyższego przechodzi przez pokorę<sup>74</sup>. Była obecna podczas wjazdu Jezusa do Jerozolimy, kiedy witał Go wiwatujący tłum; ale Jej serce, tak jak serce Syna, było gotowe na ofiarę<sup>75</sup>.

---

<sup>69</sup> Por. tenże, *Pamięć o Bogu* (Homilia dla katechetów, 29 IX 2013), OsRomPol 34 (2013), nr 11, s. 43; LF 58; A. Awi Mello, *Mit Maria leben. Ein Gespräch mit Papst Franziskus*, Leipzig 2016, s. 191.

<sup>70</sup> Franciszek, *Rezerwuar miłosierdzia...*, s. 26.

<sup>71</sup> Por. tenże, *Zranienie kobiety to znieważenie Boga* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2022), OsRomPol 43 (2022), nr 1, s. 30; J. Moricová, *Panna Mária ako vzor teologálnych čnosti podl'a učenia pápeža Františka*, w: *Teologálne čnosti z interdisciplinárneho pohľadu. Zborník príspevkov z interdisciplinárnej medzinárodnej vedeckej konferencie*, red. M. Lichner, Trnava 2018, s. 293.

<sup>72</sup> Franciszek, *Matka Boża wnosi do Kościoła atmosferę czułości* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2019), OsRomPol 40 (2019), nr 1, s. 20.

<sup>73</sup> Por. tenże, *Przed złóbkami odkrywamy, że jesteśmy miłowani* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2018), OsRomPol 39 (2018), nr 1, s. 18-19.

<sup>74</sup> Por. tenże, *Zranienie kobiety...*, s. 30.

<sup>75</sup> Por. tenże, *Ze współczesnymi męczennikami* (Homilia na Niedzielę Palmową, 29 III 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 5, s. 21.

Zjednoczenie Maryi z Jezusem osiągnęło swój punkt szczytowy na Kalwarii. Ewangelie – zauważa Franciszek – opisują Jej obecność w godzinie krzyża „prostym słowem: «stała»”<sup>76</sup>. Nie była tylko świadkiem zbawczej męki i śmierci Syna, lecz zespoliła się z Nim w „męczeństwie serca”<sup>77</sup>, zaznała „męczeństwa krzyża: męczeństwa swego serca, męczeństwa duszy”<sup>78</sup>. Utożsamiając się z bólem Jezusa, przyjęła z Nim wolę Ojca w posłuszeństwie, które przynosi owoce, które daje prawdziwe zwycięstwo nad złem i nad śmiercią<sup>79</sup>. Pod krzyżem – kontynuuje myśl papież – Matka była zarazem niewiastą czujnego oczekiwania na tajemnicę większą od bólu, która miał się spełnić. Kiedy wydawało się, że wszystko jest skończone, przemyślała na nowo słowa, którymi anioł zapowiedział Jej Syna jako wielkiego i panującego nad domem Jakuba na wieki. W obliczu zaprzeczenia tej tajemnicy, kiedy Jej Syn umierał na krzyżu jako złoczyńca, „triumfalizm, zniszczony upokorzeniem Jezusa, został również zniszczony w sercu Matki”<sup>80</sup>. W Jej udręczonym sercu palił się jednak wciąż płomyk nadziei, ufała w zwycięstwo miłości Boga<sup>81</sup>. „A kiedy dowiedziała się, że grób jest pusty, Jej serce wypełniło się radością [...] chrześcijańskiej wiary w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa”<sup>82</sup>.

Choć nie ma w Ewangelii opisu spotkania zmartwychwstałego Jezusa z Matką, to jednak – sugeruje papież Bergoglio – można sobie wyobrazić Jej radość płynącą z wypełnionej misji. Jej drogę świętości zapoczątkowało niepokalane poczęcie. U boku Syna wiernie i wytrwale na niej postępowwała. Jego słowa i wydarzenia były „bliskie Jej sercu”<sup>83</sup>. Towarzysząc Jezusowi i rozmawiając z Nim uczyniła swoje życie pięknym. Trwale była otwarta na natchnienia Ducha Świętego. „Nie wygląd, nie to, co przemija – stwierdza Franciszek – lecz serce

<sup>76</sup> Tenże, *Maryja stała* (Audiencja generalna, 10 V 2017), OsRomPol 38 (2017), nr 6-7, s. 30. Por. P. Warchoń, art. cyt., s. 225.

<sup>77</sup> Franciszek, *Sekret żydowskiej dziewczyny...*, s. 38.

<sup>78</sup> Tenże, „*Magnificat*” ..., s. 45.

<sup>79</sup> Por. tenże, *Sekret żydowskiej dziewczyny...*, s. 38; A Wojtczak, *Czule oblicze Matki...*, s. 146.

<sup>80</sup> Franciszek, *Odwaga milczenia i sprzeciw wobec triumfalizmu* (Homilia na Niedzielę Palmową, 14 IV 2019), OsRomPol 40 (2019), nr 4-5, s. 5.

<sup>81</sup> Tenże, *Wielki post jako droga nadziei* (Audiencja generalna, 1 III 2017), OsRomPol 38 (2017), nr 3-4, s. 40. Por. Willi R., *Grundlagen für die Verehrung des Herzens Mariens in der Heiligen Schrift*, w: *Das Herz-Mariä-Verehrung. Geschichtliche Entwicklung und theologische Gehalt*, red. M. Hauke, Regensburg 2011, s. 69.

<sup>82</sup> Franciszek, *Wiara Maryi...*, s. 5. Por. A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki...*, s. 144.

<sup>83</sup> Franciszek, *Grzech postarza...*, s. 45.

skierowane ku Bogu czyni życie pięknym”<sup>84</sup>. Maryja przez całe życie chroniła niepokalanym sercem swojego Syna. Była jednocześnie Jego Matką i gorliwą uczennicą. Dlatego Bóg ofiarował Jej pełny udział w zmartwychwstaniu Jezusa. Została wzięta do nieba z duszą i ciałem, dopuszczona do „wiecznego przebywania przy tronie Syna”<sup>85</sup>.

#### 4. Służebnica Kościoła

Dar początkowej świętości wprowadził Dziewicę na drogę nieskalanej miłości i dyspozycyjności nie tylko wobec Chrystusa, ale też wobec Kościoła. Na Kalwarii, kiedy Jej uczestnictwo w krzyżu Syna osiągnęło pełnię, została Ona dana jako Matka Jego uczniom. Jezus rzekł do Niej: „Niewiasto, oto syn Twój”, a do umiłowanego ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27). Słowa te posiadają dla Franciszka „wartość testamentu”<sup>86</sup>. Od tamtej chwili stała się Ona naszą Matką. W Wieczerniku uczestniczyła z pierwszą wspólnotą chrześcijan w doświadczeniu Pięćdziesiątnicy<sup>87</sup>. Jej matczyne świadectwo towarzyszy Kościołowi w drodze<sup>88</sup>. Z ufnością wpatrujemy się w Jej niepokalane serce i doświadczamy jego miłości.

##### 4.1. Pociągający wzór „serca nowego”

Franciszek wysławia Boga za to, że obfitością łaski uczynił serce Maryi „ju-trzenką nowo stworzonego świata”<sup>89</sup>. Zapoczątkowane zostało w ten sposób nowe stworzenie żyjące z Bogiem w komunii miłości. Tak jak Maryja została pozdrowiona przez Elżbietę jako „błogosławiona między niewiastami” (Łk 1,42), tak też i my od zawsze jesteśmy błogosławieni, to znaczy umiłowani, i dlatego wybrani „przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani” (Ef 1,4). Maryja została zachowana od grzechu pierwotnego, my natomiast zostaliśmy odkupieni, od niego wyzwoleni – zarówno Ona, jak i my – przez Chrystusa ku chwale maje-

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> Franciszek, *Maryja pierwsza została wzięta do nieba* (Anioł Pański, 15 VIII 2016), OsRomPol 37 (2016), nr 9, s. 36.

<sup>86</sup> Tenże, *Maryja kocha dobrych i złych...*, s. 37.

<sup>87</sup> Por. tenże, *Pojednanie i przebaczenie* (Anioł Pański, 31 V 2020), OsRomPol 41 (2020), nr 6, s. 19.

<sup>88</sup> Por. tenże, *Wszyscy jesteśmy powołani...*, s. 20; L. Balter, *Uzasadnienie teologiczne aktu ofiarowania Niepokalanemu Sercu Maryi*, w: *Maryja Matka narodu polskiego*, red. S. Grzybek, Częstochowa 1983, s. 166-167.

<sup>89</sup> Franciszek, *Miłosierdzie syntezą Ewangelii...*, s. 6.

statu łaski Boga (w. 6), tej łaski, którą Niepokalana została napełniona całkowicie<sup>90</sup>. Kontemplując Ją, poznajemy nasze najgłębsze przeznaczenie i powołanie: „mamy być kochani, przeobrażeni przez miłość, przemienieni przez piękno Boga”<sup>91</sup>. Drogą chrześcijanina jest przemiana serca, czynienie go „sercem nowym”, ponieważ prawdziwie kochać potrafi jedynie serce czyste.

Niepokalane Serce Maryi przekonuje o prymacie Boga i Jego łaski. Początkowa świętość Maryi nie była Jej zasługą, ale darem Jego miłości. Także w naszym życiu – podkreśla papież – „wszystko jest darem, wszystko jest miłosierdzieniem”<sup>92</sup>. Bóg wychodzi z inicjatywą. „On nas zawsze poprzedza”<sup>93</sup>. Jesteśmy przez Niego kochani i dlatego puka On do naszych serc, chcąc obdarować nas miłosierdziem, które „może uczynić wielkie rzeczy także przy naszej słabości”<sup>94</sup>. Cechą wyróżniającą chrześcijan jest odkrywanie miłosierdzia i otwarcie na nie. Jedynie ono zdolne jest podbić nasze serca; nie usuwa ciężarów życia, ale niepokój serca; nie zabiera krzyży, ale pomaga je nieść. Stałość przychylności Boga daje poczucie, że mimo wątpliwości i niepewności, każdy „jest umiłowaną przez Boga historią. «Znalezienie łaski w Jego oczach» oznacza, że Stwórca dostrzega wyjątkowe piękno naszej istoty i ma wspaniały plan dla naszego życia”<sup>95</sup>.

W przeczystym sercu Maryi odnajdujemy „pełną radość szczęśliwego życia z Bogiem”<sup>96</sup>. „Jej powodem jest świadomość, że jesteśmy przyjęci i umiłowani przez Niego”<sup>97</sup>. Pokonał On grzech i śmierć. Sprzeczności naszego serca potrafimy rozwiązać dzięki Jego mocy, którą jest Duch Święty. „Bycie chrześcijanami jest «radością w Duchu Świętym»”<sup>98</sup>. Z tego przekonania zrodził się w sercu Maryi hymn *Magnificat*. Uczy on pokładania ufności nie w świecie ani w sobie, ale w Bogu. Radość – konkluduje Franciszek – nie wynika z braku problemów, które prędzej czy później się pojawią, lecz z obecności Boga, który jest blisko nas i po-

<sup>90</sup> Por. tenże, *Zbawienia nie można kupić...*, s. 59.

<sup>91</sup> Tenże, *Spojrzenie Pana...*, s. 55.

<sup>92</sup> Tenże, *Miłosierdzie syntezą Ewangelii...*, s. 6. Por. A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki...*, s. 59.

<sup>93</sup> Franciszek, *Droga pokoju...*, s. 35.

<sup>94</sup> Tenże, *Przybyliśmy, aby spotkać spojrzenie Maryi* (Homilia przed sanktuarium Matki Bożej z Bonarii, 22 IX 2013), *OsRomPol* 34 (2013), nr 11, s. 24.

<sup>95</sup> Tenże, *Największą przeszkodą jest lęk...*, s. 7.

<sup>96</sup> Tenże, *Pomóż nam nieustannie słuchać głosu Pana* (Modlitwa na placu Hiszpańskim, 8 XII 2013), *OsRomPol* 35 (2014), nr 1, s. 15.

<sup>97</sup> Tenże, *Bóg zawsze dotrzymuje swoich obietnic...*, s. 56.

<sup>98</sup> GeE 122.

maga. Patrzy na małych. „Jesteśmy Jego słabością z miłości”<sup>99</sup>. Jedynie mając serce Maryi można radować się z obfitości Bożych darów.

Maryja zwykła była nieskalanym sercem słuchać Boga, rozmawiać z Nim w każdej sytuacji, zachowywać i rozważać Jego słowa i wydarzenia. Innymi słowy, brała sobie do serca to, co się wydarzało. Integrujące spojrzenie przewyciężało w Jej życiu wszelkie napięcia i lęki. Przykładem swego postępowania uczy nas bycia uczniami Chrystusa. Świadczy – przekonuje papież – „że tylko ten, kto patrzy sercem, widzi dobrze, ponieważ potrafi «widzieć wewnątrz» [...]; widzieć Boga we wszystkim”<sup>100</sup>. Hymn *Magnificat* jest żywą pamięcią tego, że Bóg jest pośród nas. „I tak jest – dodaje Franciszek – w przypadku każdego z nas, każdego chrześcijanina: wiara zawiera [...] pamięć o dziejach Boga z nami, [...] spotkaniu z Bogiem, który działa jako pierwszy, [...] stwarza i zbawia, [...] nas przemienia; wiara jest pamięcią o Jego słowie, które zagrzewa serce, o Jego zbawczych działaniach, przez które daje nam życie, oczyszcza nas, obejmuje opieką, żywi nas”<sup>101</sup>. Serce skierowane ku Niemu czyni życie pięknym.

Pamięć i radość wyzwalają dziękczynienie i wielbienie Boga. Modlitwa Maryi była pełna wdzięczności. Jej słowa „Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1,46) dowodzą – według papieża – że „wielbić znaczy «czynić wielkim», powiększać [...] – nie problemy, [...] ale Pana”<sup>102</sup>. Szczególnie kiedy żyjemy w smutku, zniechęceniu, nieufni i zamknięci w sobie, Maryja przychodzi z pomocą, gdyż zamiast umniejszać, wielbiła Boga i wychwalała Jego wielkość. „A czy my – pyta retorycznie Franciszek – pamiętamy, by chwalić Boga? Dziękujemy Mu za wielkie rzeczy, które dla nas czyni? Za każdy dzień, który daje, za to, że nas kocha i zawsze nam przebacza, za Jego czułość?”. I zaraz sam udziela odpowiedzi: „Jeśli zapominamy o dobru, serce się kurczy. Lecz jeśli, jak Maryja, pamiętamy wielkie rzeczy, które Pan czyni, jeśli przynajmniej raz dziennie Go wielbimy, to czynimy wielki krok naprzód”<sup>103</sup>. Należy nieustannie dawać się zadziwiać Bogu, gdyż On jest naszą siłą. „Tylko ten, kto potrafi dziękować, doświadcza pełni radości”<sup>104</sup>.

Doskonała świętość Maryi nie była jedynie dziełem Boga, ale także owocem Jej osobistej odpowiedzi na dar „pełni łaski”. Podobnie każdy z nas jest wezwany,

<sup>99</sup> Tenże, *Jedna z nas mieszka w niebie* (Anioł Pański, 15 VIII 2020), OsRomPol 41 (2020), nr 9, s. 24.

<sup>100</sup> Tenże, *Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi* (1 I 2020), [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2020/documents/papa-francesco\\_20200101\\_omelia-madredid-pace.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/homilies/2020/documents/papa-francesco_20200101_omelia-madredid-pace.html) [dostęp: 6.01.2022].

<sup>101</sup> Tenże, *Pamięć o Bogu...*, s. 43. Por. A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki...*, s. 66.

<sup>102</sup> Franciszek, *Jedna z nas...*, s. 24.

<sup>103</sup> Tamże, s. 25.

<sup>104</sup> Franciszek, *Czy umiemy mówić dziękuję?* (Homilia na zakończenie Jubileuszu Maryjnego, 9 X 2016), OsRomPol 37 (2016), nr 10, s. 6.



aby wolnym i szczerym „tak” oddać się w pełni do dyspozycji Boga i Jego miłosierdzia. Trzeba pozwolić Mu działać, „byśmy *byli* naprawdę tacy, jakimi On nas chce”<sup>105</sup>. Poszukuje On wciąż serc takich jak serce Maryi. Podziwiamy w Niej „małość, umiłowaną przez Boga”<sup>106</sup>. Jest Ona „pełna łaski” z racji na pokorę. „Również dla nas – przypomina papież z Ameryki Łacińskiej – pokora jest zawsze punktem wyjścia [...]. Jest sprawą zasadniczą, żebyśmy byli ubodzy w duchu, czyli potrzebujący Boga”<sup>107</sup>. Przy Nim „słabości nie są przeszkodą, ale szansami [...], są szczególnie sprzyjającymi sposobnościami, żeby doświadczyć Jego miłości. [...] Kiedy jesteśmy mali, bardziej odczuwamy czułość Boga. Ta czułość daje nam pokój, [...] powoduje, że wzrastamy, bowiem Bóg zbliża się na swój sposób, którym jest bliskość, współczucie i czułość”<sup>108</sup>.

Następnym krokiem jest interioryzacja Bożych łask. Pomaga ona w ich wzrastaniu w nas. „Nie lękajmy się – zaleca Franciszek – pozwólmy, by nas przygarnęło miłosierdzie Boga”<sup>109</sup>. „Niech Maryja Panna pomoże nam przyjąć tę łaskę [...] z otwartym sercem, nie otrzymywać jej na próżno!”<sup>110</sup>. Ona, która nie zna grzechu, wzbudza w nas ustawicznie „pragnienie świętości”<sup>111</sup>, pomaga „coraz bardziej odrywać się od grzechu i od światowości”<sup>112</sup>, „oczyszczać naszą wiarę z fałszywych obrazów Boga”<sup>113</sup>. W ramach formacji czystości serca uczymy się

---

<sup>105</sup> Tenże, *Zbawienia nie można kupić...*, s. 58.

<sup>106</sup> Tenże, *Doświadczajcie...*, s. 14. Obszerniej pokorę Maryi omawia A. Wojtczak, *Pokora – sekret serca Maryi w ujęciu papieża Franciszka*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 41 (2022), s. 48-52.

<sup>107</sup> Franciszek, *Pokora ujmuje Boga...*, s. 37. „To jest nowość – uczeń powinien nie tylko służyć małym, ale *sam uznać się za małego*. [...] Świadomość, że jesteśmy mali, [...] że potrzebujemy zbawienia, jest niezbędną, żeby przyjąć Pana. To jest pierwszy krok do tego, żeby się na Niego otworzyć. Często jednak o tym zapominamy. W dobrobycie, przy dobrym samopoczuciu ludzimy się, że jesteśmy samowystarczalni, że sami sobie wystarczamy, że nie potrzebujemy Boga. [...] To jest mylne, bowiem każdy z nas jest istotą potrzebującą, kimś małym. Powinniśmy szukać naszej małości i ją uznać. I tam znajdziemy Jezusa” (tenże, *Uznanie naszej małości otwiera na Boga* (Anioł Pański, 3 X 2021), OsRomPol 42 (2021), nr 11, s. 32).

<sup>108</sup> Tenże, *Uznanie naszej małości...*, s. 32.

<sup>109</sup> Tenże, *Miłosierdzie syntezą Ewangelii...*, s. 6.

<sup>110</sup> Tenże, *W wierze w Jezusa Piotr i Paweł stali się braćmi* (Anioł Pański, 29 VI 2014), OsRomPol 35 (2014), nr 7, s. 56.

<sup>111</sup> Tenże, *Pomóż nam...*, s. 15.

<sup>112</sup> Tenże, *Celem nawrócenia jest osiągnięcie królestwa Bożego* (Anioł Pański, 6 XII 2020), OsRomPol 42 (2021), nr 1, s. 30.

<sup>113</sup> Tenże, *Trzeba odrzucić światowość* (Anioł Pański, 13 IX 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 10, s. 63.

od Niej dawać prowadzić Duchowi Świętemu, by podążać wiernie i wytrwale za Chrystusem, „także wówczas, gdy Jego droga prowadzi przez krzyż”<sup>114</sup>. W obliczu życiowych przeciwności i naszych grzechów Maryja podpowiada naszemu sercu: „Wstań, idź do mojego Syna Jezusa, On cię przyjmie, okaże miłosierdzie i da nową siłę, by iść dalej”<sup>115</sup>. Uczy ponadto cnoty cierpliwości i czekania, gdy wszystko wydaje się pozbawione sensu. Zachęca, by ufać tajemnicy Boga, nawet wtedy, kiedy wydaje się On niewidoczny z powodu zła na świecie; „Wstań! Patrz przed siebie, patrz na horyzont”<sup>116</sup>.

Koncentracja serca na Bogu musi być przekładana na służenie potrzebującym, poświęcanie swego życia dla innych. Potrzebujemy wrażliwego serca Maryi – postuluje papież – które potrafi zachowywać czułość Boga i równocześnie wsłuchiwać się w bicie serca człowieka<sup>117</sup>. Uczy ono, że wolność chrześcijańska jest nie tylko wyzwoleniem od grzechu, ale pozwala też czystym sercem miłować bliźnich<sup>118</sup>, czyli zachęca do wyjścia „z domu”<sup>119</sup> na drogi nawiedzenia, do otwierania serca na innych, przeżywania rewolucji czułości i miłości, która zawsze jest bliskością i współczuciem<sup>120</sup>. Szczególnie wobec tych, którzy przeżywają bolesne chwile potrzeba „argumentów serca”<sup>121</sup>, które jako jedyne pozwalają ich pocieszyć i im towarzyszyć, aby położyć kres wszelkim sytuacjom opuszczenia, cierpienia i ucisku.

Niepokałane Serce Maryi jawi się nie tylko jako „droga łaski”, jaką zapoczątkował w nim „pełnią łaski” Bóg, ale wzbudza także upodobanie kształtem ostatecznego piękna. W tajemnicy wniebowzięcia – pisze papież w encyklice *Laudato si'* – Maryja „osiągnęła pełnię swojego piękna”<sup>122</sup>. Z perspektywy chwały nieba piękno Jej nieskałanego grzechem serca jaśnieje pełnym blaskiem. Świad-

<sup>114</sup> Tenże, *Ze współczesnymi męczennikami...*, s. 21.

<sup>115</sup> Tenże, *Jak na nas patrzy Maryja?* (Przesłanie wideo do uczestników nocnego czuwania w rzymskim sanktuarium *Divino Amore*, 12 X 2013), OsRomPol 34 (2013), nr 12, s. 6.

<sup>116</sup> Tenże, *Maryja stała...*, s. 30. Por. P. Warchoł, art. cyt., s. 212.

<sup>117</sup> Por. Franciszek, *Przed żłóbką...*, s. 19.

<sup>118</sup> Por. tenże, *Patrzmy na Maryję jako na Matkę naszej nadziei* (Homilia na Stadionie Pucharu Świata w Tedzonie, 15 VIII 2014), OsRomPol 35 (2014), nr 8-9, s. 9.

<sup>119</sup> Tenże, *Rewolucja czułości...*, s. 25.

<sup>120</sup> Por. EG 288; A. Wojtczak, *Pokora – sekret serca Maryi...*, s. 62-63.

<sup>121</sup> Franciszek, *Bóg przychodzi otrzeć łzy z naszego oblicza* (Rozważanie podczas czuwania modlitewnego dla wszystkich, którzy potrzebują pocieszenia, 5 V 2016), OsRomPol 37 (2016), nr 5, s. 27. Por. A. Awi Mello, dz. cyt., s. 177.

<sup>122</sup> Franciszek, Encyklika *Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom* (24 V 2015), Kraków 2015, nr 241.

czy o oczekującym nas ostatecznym celu: domu Ojca. Nasza droga łaski nie jest tułaniem się bez celu, ale pielgrzymką, która mimo swych niepewności i trudów, jakie się z nimi wiąże, ma pewny cel: „mamy Ojca, który z miłością na nas czeka”<sup>123</sup>. Tak jak Maryja, odkupiona aż do ostatecznej doskonałości, jesteśmy „wezvani, aby w pełni uczestniczyć w zwycięstwie Pana nad grzechem i śmiercią oraz królować wraz z Nim w Jego odwiecznym królestwie”<sup>124</sup>.

## 4.2. Czułe serce Matki

Obecność Matki w Kościele jest nie tylko mobilizująca, ale też wspomagająca. „Bądźmy pewni – powtarza wielokrotnie Franciszek – że miłość i czułość naszej Matki nie zawodzi”<sup>125</sup>. „W Niej faktycznie widzimy kobiece serce, bijące jak serce Boga, serce bijące dla wszystkich bez różnicy. Ona prawdziwie jest ludzką twarzą nieskończonej dobroci Boga”<sup>126</sup>. Uczynił On Jej niepokalane serce schronieniem dla Kościoła i ludzkości. Z Bożej dobroci Matka prowadzi nas z czułością przez najbardziej skomplikowane dziejowe zakręty. Nic, co nosimy w sercu, nie jest przed Nią ukryte. Tak jak niegdyś obejmowała sercem słowa i wydarzenia Chrystusa, rozważała i zachowywała, żeby zanieść je Bogu, tak obecnie troszczy się o nas: pragnie ogarnąć wszystkie nasze sytuacje i przedstawić je Bogu<sup>127</sup>. Chce nas trzymać w ramionach, by nas strzec, tak jak strzegła i miłowała swego Syna. Jej dodające otuchy i pokrzepiające spojrzenie jest zachętą do starania się, aby czas, podarowany przez Pana, był należycie wykorzystany dla naszego duchowego rozwoju<sup>128</sup>. „Chodzi o to – precyzuje papież – aby rozwijać mentalność i kulturę «troszczenia się», w celu przezwyciężenia obojętności, przezwyciężenia odrzucania i rywalizacji [...], które niestety dominują”<sup>129</sup>.

<sup>123</sup> Tenże, *Wielka wiara Maryi* (Anioł Pański, 15 VIII 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 9, s. 56. Por. A. Wojtczak, *Maryja w służbie chrześcijańskiego humanizmu...*, s. 216.

<sup>124</sup> Franciszek, *Patrzymy na Maryję...*, s. 8.

<sup>125</sup> Tenże, *Musiałem tutaj przybyć, aby być z wami* (Homilia na lotnisku w Tacloban, 17 I 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 2, s. 21. Por. tenże, *Jak w Efezie...*, s. 14-15, A. Awil Mello, dz. cyt., s. 166-171.

<sup>126</sup> Franciszek/M. Pozza, *Ave Maria, Niepokalanów* 2018, s. 10.

<sup>127</sup> Por. tenże, *Matka Boża...*, s. 20. Por. A. Wojtczak, *Maryja w służbie chrześcijańskiego humanizmu...*, s. 51.

<sup>128</sup> Por. Franciszek, *Zawierzmy nowy rok Tej, która wszystko może* (Anioł Pański, 1 I 2021), OsRomPol 42 (2021), nr 2, s. 25.

<sup>129</sup> Tenże, *Zawierzmy nowy rok Tej, która wszystko może* (Anioł Pański, 1 I 2021), OsRomPol 42 (2021), nr 2, s. 25.

Zwłaszcza w obliczu sytuacji nędzy grzechu i tajemnicy nieprawości zła Maryja „szerzy nieustannie bliskość Bożej miłości”<sup>130</sup>. Świadczy, że Jezus „jako jedyny ma moc uzdrawiania otwartych ran i przywrócenia pokoju złamanym sercom”<sup>131</sup>. Dlatego gdy szukamy Chrystusa – uczy obrazowo Franciszek – zazwyczaj pukamy do domu Matki, udajemy się do Jej sanktuariów i prosimy Ją: „Ukaż nam Jezusa!”<sup>132</sup>. W odpowiedzi prowadzi nas Ona do swego Syna i mówi naszemu sercu: „«Odwagi, synu Ja ciebie wspieram!». [...] Wstań, idź do mojego Syna Jezusa, On cię przyjmie, okaże miłosierdzie i da nową siłę, by iść dalej». [...] Bo tylko w Nim jest zbawienie, tylko On może przemienić wodę samotności, trudności, grzechu w wino spotkania, radości, przebaczenia»<sup>133</sup>.

Nie dziwi zatem, że wypowiedzi papieża Bergoglio obfitują w apele kierowane do wiernych: „Spójrzmy na naszą Matkę, [...] uchwycmy się Jej szaty i całym sercem powiedzmy do Niej: «Matko!»”<sup>134</sup>. Innym razem nawołuje: „Przybawajcie z ufnością do swej Matki, otwierajcie przed Nią swe serca, powierzajcie Jej swoje radości i smutki, oczekiwania i cierpienia. [...] Nie przestawajcie wzywać i ufać Maryi”<sup>135</sup>. On sam także kieruje do Niej liczne prośby: „W Twym Niepokalanym Sercu bądź ucieczką grzeszników i drogą prowadzącą do Boga”<sup>136</sup>. Jednak najbardziej znamieną zawarł w *Akcie poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi Panny* z 25 marca 2022 roku. Błaga Ją: „Uciekamy się do Ciebie, pukamy do drzwi Twego Serca, my, Twoje umiłowane dzieci, które w każdym czasie nieustrudzenie nawiedzasz i zachęcasz do nawrócenia. W tej mrocznej godzinie przyjdź nam z pomocą [...]. Powtarzaj każdemu z nas: «Czyż oto nie jestem tu Ja, twoja Matka?»). Ty wiesz, jak rozplątać pęta naszego serca i węzły naszego czasu. Zagubiliśmy człowieczeństwo, zniszczyliśmy pokój. Staliśmy się zdolni do przemocy i zniszczenia. Pilnie potrzebujemy Twojej matczynej interwencji. [...] Niech Twój płacz [...] poruszy nasze serca [...]. Niech Twoje bolejące serce pobudzi nas do współczucia i przynagli do otwarcia drzwi i zatroszczenia się o zranioną i odrzuconą ludzkość. [...] Uroczyście zawierzamy i poświęcamy Twojemu

<sup>130</sup> EG 286.

<sup>131</sup> Franciszek, *Ona jest Matką każdej zranionej rodziny* (Wizyta w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Madhu, 14 I 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 2, s. 13.

<sup>132</sup> Tenże, *W domu Maryi* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie, 24 VII 2013), OsRomPol 34 (2013), nr 10, s. 13.

<sup>133</sup> Tenże, *Jak na nas patrzy Maryja...*, s. 6.

<sup>134</sup> Tenże, *Musiałem tutaj przybyć...*, s. 21.

<sup>135</sup> Tenże, *Kościół uczy braterstwa z innymi* (Homilia w wojskowej bazie lotniczej Ñu Guazú w Asunción, 12 VII 2015), OsRomPol 36 (2015), nr 9, s. 40.

<sup>136</sup> Tenże, *Złącz wszystkich w jedną rodzinę* (Modlitwa w kaplicy Objawień w Fatimie, 12 V 2017), OsRomPol 38 (2017), nr 5, s. 18.

Niepokalanemu Sercu siebie samych, Kościół i całą ludzkość, a zwłaszcza Rosję i Ukrainę. [...] Niewiasto, która powiedziałaś Bogu «tak» i na którą zstąpił Duch Święty, przywróć pośród nas Bożą harmonię”<sup>137</sup>.

\*

Franciszek interpretuje serce Maryi w sensie biblijnym. Oznacza ono samą osobę Maryi – najgłębsze centrum Jej życia duchowego: umysłu, woli i uczuć. Od momentu niepokalanego poczęcia stała się Ona „nowym stworzeniem”, pierwszą w pełni odkupioną, wolną od grzechu pierworodnego. Jej piękno pochodzi z Bożej łaski. „Patrzac na Ciebie, Matko nasza Niepokalana – wyznaje papież – widzimy zwycięstwo Bożego miłosierdzia nad grzechem i wszystkimi jego konsekwencjami”<sup>138</sup>. Pierwszeństwo łaski nie umniejsza jednakże aktywności Maryi. Przyjęła Ona posłuszną wiarą i miłością zbawczy zamiar Ojca, stając się godną, Świętą Matką Chrystusa i Przybytkiem Ducha Świętego. Jej Niepokalane Serce cechowało się przymiotami, które pozwoliły Jej doskonale współpracować z Chrystusem w Jego zbawczym dziele. Papież eksponuje serce proste i czyste, dzięki czemu poczęła Syna w dziewiczym łonie i zasłużyła na przebywanie w wiecznej radości; serce mądre i pojętne, dzięki czemu zachowywała w pamięci i zgłębiała słowa i wydarzenia zbawcze; serce mocne i czujne, które pozwoliło Jej wypełnić wolę Bożą aż do końca i oczekiwać na zmartwychwstanie Jezusa, zwycięstwo miłości Boga.

Franciszek zakłada równocześnie, że piękno Niepokalanego Serca Maryi nie jest pięknem statycznym, ale żywym, przyciągającym ku sobie. Udzielona Maryi pełnia łaski dokonała się w kontekście naszego „usynowienia w Synu”. Oznacza to, że chociaż Maryja stanowi „święty wyjątek”, to jednak odsłania się w Niej pierwotny zamysł Stwórcy, żeby każdy człowiek miał pełny udział w życiu Bożym. Zostaliśmy ogarnięci Chrystusowym odkupieniem. Nasza droga świętości jest „drogą łaski”. Za wzorem Niepokalanej należy nią kroczyć i z nią współdziałać. Boży dar niesie ze sobą zobowiązanie do jego interioryzacji. Wymaga ona osobistego trudu, kształtowania serca na wzór i ze wsparciem Niepokalanego Serca Maryi. Serca, które potrafi pamiętać o prymacie Boga i Jego łaski, dziękować Mu za *magnalia Dei* i otwierać się w czulej miłości na bliźnich.

Nauczanie Franciszka o Niepokalanym Sercu Maryi jest zgodne z formułą dogmatyczną bulli *Ineffabilis Deus* Piusa IX. Ubogacone jest jednocześnie przemyśleniami posoborowych papieży i teologów, choć rzadko przywołuje ich wprost. Jego wypowiedzi cechuje pastoralny profil, dlatego występują zazwyczaj w formie modlitw, katechez, homilii i okolicznościowych przemówień, znacznie

<sup>137</sup> Tenże, *Akt poświęcenia...*, s. 3-4.

<sup>138</sup> Tenże, *Ty jesteś Matką miłosierdzia* (Modlitwa na plac Hiszpańskim, 8 XII 2015), *OsRomPol* 36 (2015), nr 12, s. 7.

mniej zaś w dokumentach wyższej rangi teologicznej, np. encyklikach i adhortacjach. Papież łączy teologię Niepokalanego Serca Maryi z teologią Serca Jezusowego. Zgłębia ich tajemnicę na podstawie faktów życiowych, które opisuje Ewangelia. Niektóre wątki rozwija i pogłębia (prymat Boga i Jego łaski w sercu Maryi; Jej pamięć, wdzięczność i radość z „pełni łaski”; doskonała współpraca z łaską; wrażliwość i czułość maryjnego serca; jego macierzyńską zdolność do współczucia). Sporo uwagi poświęca papież zachęcie, abyśmy kształtowali nasze serca na wzór Niepokalanego Serca Maryi. Kontemplacja i oddawana mu cześć nie tylko mogą je leczyć, lecz także prowadzić do chrześcijańskiej doskonałości. Prawdziwie kochać Boga i ludzi potrafi jedynie serce czyste: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8).